

Ks. Mateusz Czubak
PWT Warszawa

Kościół wspólnotą paschalną w świetle Drugiego Soboru Watykańskiego

We współczesnym świecie można zauważyć paradoksalne zjawisko. Z jednej strony szerzy się liberalizm, sekularyzm, relatywizm moralny, zanika poczucie grzechu, poddaje się dyskusjom niezmiennie normy etyczne, legalizuje się prawo do aborcji i eutanazji. Z drugiej zaś strony wielu ludzi przekonuje się, że ostatecznym celem człowieka nie jest materialny dobrobyt i osiągnięcie szczęścia w wymiarze tylko ziemskim. Osoby te odkrywają w sobie głębokie pragnienia duchowe i poszukują wspólnot, które zapewnią im pomoc w spotkaniu z Bogiem oraz udzielą odpowiedzi na ich życiowe problemy. „Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wcześniej ludzie szukają wspólnoty i jej potrzebują, dzisiaj bowiem tradycyjne społeczności przestały istnieć i mury samotności stają się coraz wyższe. Kościół powinien na nowo uświadomić sobie posiadaną przez siebie szansę dania odpowiedzi na tę potrzebę. Powinien uczyć się tworzenia wspólnot dostępnych dla innych, wskazywać ludziom wartość życia wspólnotowego”¹. Kościół na Soborze Watykańskim II stanął wobec tych wyzwań współczesności, ogłaszając pełne, niezmiennie i ostateczne objawienie o Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Odkupicielu człowieka. Jednocześnie Kościół, na wzór swego Mistrza, wyszedł na spotkanie ludzi, rozproszonych na skutek grzechu, żeby ich zgromadzić wokół Chrystusa, uzdalniając do życia w komunii.

¹ Benedykt XVI-J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 108-109.

Na Soborze Watykańskim II misterium paschalne Chrystusa zostało ponownie odkryte i ogłoszone jako skuteczna odpowiedź na pytania współczesnego człowieka. To misterium objawia nowe życie, które mocą Ducha Świętego przechodzi ze stanu śmierci do zmartwychwstania. Misterium Paschy otwiera także nowe horyzonty przed eklezjologią, umożliwiając głębsze spojrzenie na tajemnicę Kościoła.

Jak łatwo się domyślić, teolog, który pragnie zrozumieć sens Paschy, nie może jej rozważać w kategoriach cudu, niezwykłego wydarzenia, lecz musi ją badać w kontekście wszystkich tajemnic Jezusa, a nawet więcej – w kontekście pełni życia Kościoła. W takim ujęciu Pascha jawi się jako dowód Bożej miłości, która grzesznej ludzkości niesie pojednanie i staje się momentem wyznaczającym początek Kościoła. Wskrzeszając z martwych swego Syna, Bóg sam zaświadczył, że misja Jezusa nie ograniczała się tylko do Jego ziemskiej egzystencji, ale była ukierunkowana na objawienie obecności Boga w Kościele i przez Kościół w świecie. Droga Jezusa Chrystusa i droga Kościoła stanowią więc niepodzielną jedność.

Ktokolwiek wierzy w zmartwychwstanie Jezusa nie głosi jedynie, że „Pan rzeczywiście zmartwychwstał”, ale także to, iż z Jego misterium paschalnego rodzi się wspólnota Kościoła. Jest to wspólnota zwołanych posłuszna słowu Bożemu, wspólnota ochrzczonych wprowadzona w tajemnicę paschalną Chrystusa, wspólnota braci zjednoczona mocą eucharystycznej ofiary i wspólnota ewangelizatorów rozesłana po świecie. Po zmartwychwstaniu Jezus Chrystus nie należy do naszej przeszłości, lecz wychodzi nam na spotkanie za pośrednictwem Kościoła, który wiarygodnie głosi Ewangelię, udziela sakramentów i prowadzi nas ku otwartym horyzontom nieskończonej przyszłości.

1. Wspólnota zwołanych posłuszna słowu Bożemu

Bez kerygmatu głoszonego przez Apostołów niepodobna zrozumieć rozwoju Kościoła. Kerygmat obwieszczający wiadomość, że Ten, który został ukrzyżowany, zmartwychwstał i żyje (por. Dz 2,32; Rz 10,9; Ap 1,8) leży u podstaw Kościoła i odróżnia go od innych organizacji. Dzieje się to za sprawą Ducha Świętego, bez którego tchnienia wszelkie słowo pozbawione jest stwórczej i życiodajnej mocy Boga. Duch Święty jest stale obecny w Kościele i zapewnia mu pełny udział w życiu Bożym. Choć nie jest On ograniczony przestrzenią Kościoła, to czyni z niego zbawcze narzędzie. Kościół nie zawdzięcza swego istnienia samemu sobie, lecz otrzymuje je od Boga. Dzięki temu jego urzeczywistnianie musi dokonywać się na zewnątrz, przez pośrednictwo w udzielaniu Ducha Bożego

wszystkim ludziom². Duch Pański sprawia, że Kościół jest wspólną paschalną, ciągłą Pięćdziesiątnicą, mistycznym Ciałem Chrystusa i ludem Bożym. Przez tegoż Ducha Kościół zostaje przynaglony do głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu całemu światu. Według Congara Duch Święty jest „Współzałożycielem” Kościoła³. To On aktualizuje Ewangelię, czyni zrozumiałym Boże Objawienie (zob. KO 8), wzbudza powołania (zob. KK 44), ukazuje nowe inicjatywy misyjne (zob. DM 29). Duch Pański stale jest obecny w historii świata, kieruje biegiem czasu i czyni chrześcijanina nowym stworzeniem (zob. KDK 11; 26; 37).

Od początku swego istnienia Kościół utrzymuje się przy życiu i spełnia swoją misję dzięki paschalnej mocy słowa i sakramentu. Zbawcza moc Chrystusa działa zarówno w słowie, jak i w sakramentach. Sakramenty zakładają wiarę u przyjmującego (KL 59), a wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego (Rz 10,17). Z jednej strony słowo ma charakter sakramentalny, z drugiej zaś sakrament przybiera postać słowa⁴. Dokumenty Vaticanum II kilkakrotnie mówią o „dwóch stołach” – stole słowa Bożego i stole Eucharystii, na których wspólnota wierzących otrzymuje pokarm duchowy (zob. KO 21; DZ 6; DK 18). Tym, co czyni Kościół wspólną paschalną jest przede wszystkim obecność zmartwychwstałego Pana i Jego Ducha w proklamowanym słowie Bożym oraz w sakramentach. Pierwsi chrześcijanie byli przekonani, że miłować Chrystusa oznacza zachowywać Jego słowo (zob. J 14,23) i karmić się Jego Ciałem (J 6,47-58). Mocą słowa Bożego Kościół zostaje zwołany jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4).

1.1. Inicjatywa pochodzi od Boga

Z dokumentów ostatniego Soboru wyłania się odnowiona teologia słowa Bożego, ukierunkowana na ożywienie działalności duszpasterskiej i misyjnej Kościoła. Podstawą tej teologii jest nowe rozumienie Objawienia⁵. Według Konstytucji *Dei Verbum* objawienie to samoudzielanie się Boga-Trójcy w Jezusie Chrystusie wewnątrz ludzkiej historii: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2,18;

² Zob. B. Stubenrauch, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym. Traktat VIII*, w: „Podręcznik teologii dogmatycznej” (red. W. Beinert), Kraków 1999, s. 256-257; por. Y. Congar, *Kościół jako Lud Boży*, Conc 1-10 (1965/66) s. 24-25.

³ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, Warszawa 1995, s. 231.

⁴ Według św. Augustyna sakrament jest „słowem, które się widzi (*verbum visibile*), słowo zaś sakramentem, który się słyszy” (*sacramentum audibile*). In *Ioan Evang. tract.* 80,3 (PL 35, 1840).

⁵ Zob. P. Sequeri, *L'idea della fede*, Milano 2002, 34-35; C. Dotolo, *La rivelazione cristiana. Parola, evento, mistero*, Milano 2002, s. 75-78.

2P 1,4). Przez to zatem Objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1,15; 1Tm 1,17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33,11; J 15,14-15) i obcuje z nimi (por. Ba 3,38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej” (KO 2). To zaproszenie Boga do życiodajnej komunii z sobą nie jest bezpośrednim oglądem. Człowiek może je właściwie odczytać i przyjąć dzięki wierze w Chrystusa, który „przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy, Objawienie doprowadził do końca i do doskonałości oraz świadectwem Bożym potwierdza, że Bóg jest z nami, by nas z mroków grzechu i śmierci wybawić i wskresić do życia wiecznego (zob. KO 4). Najwyższym podmiotem i przedmiotem Objawienia Bożego jest więc Jezus Chrystus.

Drugi rozdział Konstytucji *Dei Verbum* precyzuje, w jaki sposób Kościół przekazuje wszystkim narodom Chrystusowy depozyt Objawienia. Tradycyjna odpowiedź opierała się na dwóch źródłach Objawienia: Piśmie Świętym i Tradycji. Sobór Watykański II podkreśla natomiast, że jest jedno źródło Objawienia: Bóg, który przemawia do nas przez Pismo Święte i Tradycję. „Ta więc Tradycja święta i Pismo Święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest (por. 1J 3,2)” (KO 7). Zarówno Pismo Święte, jak i Tradycja są słowem Bożym. Należy się im takie samo poważanie. „Kościół osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo Święte” (KO 9)⁶.

1.2. Fides ex auditu

Na inicjatywę objawiającego się Boga człowiek odpowiada aktem wiary⁷. Ojcowie soborowi są przekonani, że wiara chrześcijańska rodzi się ze słuchania słowa Bożego (zob. Rz 10,17). „Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija się; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych” (DK 4). Biblia jest wiernym świadkiem zbawczego dialogu, który objawia Boga człowiekowi i człowieka samemu sobie. Ten dialogiczny charakter objawienia z jednej strony czyni słowo Boże podobne do słowa ludzkiego⁸, z drugiej zaś całkowicie się od niego odróżnia, ponieważ słowo

⁶ Według protestantów Objawienia należy szukać tylko w Biblii (sola Scriptura). Wszelka „tradycja” jest jedynie przekazem Pisma. Kościół jest „miejszem” Objawienia na tyle, na ile wiernie przekazuje słowa zawarte w Biblii. Zob. R. Coggi, *Ripensando Lutero*, Bologna 2004, s. 10-18.

⁷ Zob. G. Mazza, *La liminalità come dinamica di passaggio. La rivelazione come struttura osmotico-performativa dell'inter-esse trinitario*, Roma 2005, s. 100-104.

⁸ Konstytucja *Dei Verbum* zwraca uwagę, że „Bóg w Piśmie Świętym przemawiał przez ludzi, na sposób ludzki” (KO 12). Dlatego „słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy

Boże wprowadza człowieka do wspólnoty życia z Bogiem-Trójcą, komunikuje mu zbawczą prawdę i wzywa do nawrócenia⁹. Dlatego tak ważna jest ze strony człowieka postawa słuchania i posłuszeństwa Bożemu słowu. Z posłuszeństwa Bożemu słowu u podnóża góry Synaj zrodził się lud Izraela; z posłuszeństwa orędziu paschalnemu Apostołów narodził się Kościół. Za pomocą słowa Bożego proklamowanego w Kościele Duch Święty prowadzi wierzących do poznania całej prawdy o Bogu i człowieku odkupionym w misterium paschalnym Chrystusa (por. J 16,13)¹⁰.

„Wiara w zmartwychwstanie rodzi się w obecności słowa, które głosi zmartwychwstanie. To rzecz niesłychana i jedyna w swoim rodzaju. Sztuka rodzi się z natchnienia, filozofia z rozumowania, technika z obliczeń i doświadczenia. Tylko wiara rodzi się ze słuchania. We wszystkim, co pochodzi od człowieka, najpierw mamy do czynienia z myślą, a dopiero potem ze słowem, które ją wyraża; lecz w tym, co pochodzi od Boga zachodzi coś zupełnie przeciwnego: najpierw słowo, a potem myśl, przez którą się wierzy i uprawia teologię. Dlatego człowiek nie może sam sobie dać wiary; wiara całkowicie zależy od wydarzenia, od daru. [...] Lecz jeżeli wiara pochodzi ze słuchania, dlaczego nie wszyscy, którzy słuchają, wierzą. Sam Paweł ze smutkiem zauważa: „Ale nie wszyscy da li p o s ł u c h Ewangeli!” (Rz 10,16). Stwierdzając fakt, jednocześnie w sposób domyślny daje nam jego wytłumaczenie. Bo wytłumaczenie znajduje się właśnie w posłuszeństwie, w tym, że nie wszyscy są gotowi do posłuszeństwa i oddania Bogu pokłonu”¹¹.

Odnalezienie siebie w świetle słowa Bożego sprawia, że przestajemy czuć się zagubieni i samotni. Zaczynamy bowiem odkrywać bliskość Boga, który przez swoje słowo kieruje historią naszego życia. Słuchanie słowa Bożego nie jest postawą pasywną, lecz wejściem w przestrzeń działania Boga w historii zbawienia. Dlatego każde czytanie Pisma Świętego we wspólnocie Kościoła powinno być lekturą duchową, odczytywaną w tym samym Duchu, pod którego natchnieniem

ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi” (KO 13).

⁹ „Posłuszeństwo Bożemu słowu to „wejście w paradoks uczenia się tracenia siebie do końca. To jest właśnie nawrócenie przechodzące przez historię Jezusa Chrystusa (Paschę) dzięki Ewangeli. [...] Nie chodzi o nawrócenie w znaczeniu pewnej poprawy życia, stania się lepszym. Naturalnie, tego nie można wykluczyć, ale nie to jest istotą, nie na tej płaszczyźnie dokonuje się nawrócenie. Ostatecznie bowiem nie chodzi o podreperowanie starego człowieka, ale o zrodzenie nowego człowieka, o przemianę, w której z prześladowcy rodzi się ten, kto daje się prześladować, i to niesprawiedliwie – właśnie ze względu na poznanie Ewangeli”. Z. Kiernikowski, *Dobra nowina dla grzesznika*, Pelplin 2004, s. 58-59.

¹⁰ B. Forte, *La Parola della fede. Introduzione alla Simbolica ecclesiale*, Cinisello Balsamo 1996, s. 23.

¹¹ R. Cantalamessa, *Życie w Chrystusie. Duchowe przesłanie Listu do Rzymian*, Kraków 2006, s. 85-86.

zostało napisane (zob. KO 12). Cała Biblia mówi zasadniczo o wszechogarniającym misterium Jezusa Chrystusa, Syna Bożego posłanego przez Ojca dla zbawienia świata.

Dokumenty soborowe podkreślają paschalny dynamizm słowa Bożego, jego stwórczą i przemieniającą moc człowieka. Nie jest to jakaś informacja, ale słowo żywe i skuteczne, które nie wraca do Boga bezowocne, zanim wpierw nie dokona Jego dzieła i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (zob. Iz 55,11). Przez swoje słowo Bóg stworzył wszechświat (zob. Rdz 1,1), podtrzymuje go w istnieniu (zob. Hbr 1,3) i zbawia ludzi, wprowadzając ich w tajemnicę paschalną Jezusa Chrystusa (por. 1Kor 1,21; 2Tm 1,10). Nic więc dziwnego, że św. Paweł postrzega słowo Boga jako wydarzenie przekazujące Jego moc (1Kor 2,5). Jest on przekonany, iż „przez Ewangelię” zrodził wspólnoty chrześcijańskie (1Kor 4,15).

1.3. Liturgia uprzywilejowanym miejscem słuchania słowa Bożego

Słowo Boże zachowuje swoją witalność w Kościele i działa przez pośrednictwo Kościoła, mimo iż jego moc zbawcza pochodzi od Ducha Świętego. Intymna więź pomiędzy Słowem a Kościołem – jak uczy Sobór – rodzi się podczas celebracji liturgicznej. „Pismo Święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków” (KL 24). Dzięki liturgii słowo Boże nie jest martwą literą, oderwaną od życia wierzących. „W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (KL 33). Mając to wszystko na uwadze, Ojcowie soborowi zalecają wprowadzenie w parafiach celebracji słowa Bożego, zwłaszcza w wigilię uroczystych świąt, w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu oraz w niedziele i święta (zob. KL 35)¹².

¹² Wydaje się, że ten postulat Soboru Watykańskiego II nie został w pełni doceniony w Kościele posoborowym. Zarówno w duszpasterstwie, jak również w teologii inicjacja do słuchania słowa Bożego oraz wspólnotowa celebracja słowa Bożego nie są postrzegane jako zasadniczy element, konstytuujący chrześcijańską tożsamość wspólnoty Kościoła. Wystarczy przywołać Katechizm Kościoła katolickiego, który w części poświęconej celebracji misterium chrześcijańskiego pomija milczeniem możliwość wprowadzenia celebracji słowa Bożego. Dopiero niedawno Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* przypomniał, że celebracje słowa Bożego „są to uprzywilejowane okazje do spotkania z Panem. Dlatego praktyka ta przynosi wiernym wielki pożytek i należy ją uważać za ważny element duszpasterstwa liturgicznego” (n. 65). Warto nadmienić, że takie celebracje od kilku lat odbywają się w katedrze siedleckiej pod przewodnictwem bp. Kiernikowskiego. Celebracja składa się z dwóch czytań ze Starego Testamentu (Prawa i Proroków), jednego czytania z Nowego Testamentu (pisma apostołskie) oraz Ewangelii. Każde z czytań jest poprzedzone wprowadzeniem, które pozwala lepiej zrozumieć jego kontekst historyczny i literacki.

Szczególną przestrzenią działania słowa Bożego jest celebracja Eucharystii. To w niej „liturgia słowa i liturgia eucharystyczna tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu” (KL 56). Słowo Boże w liturgii Kościoła staje się pewnego rodzaju sakramentem¹³. Znakiem widzialnym tego sakramentu jest słowo ludzkie, przez które Bóg wypowiada siebie i udziela swego Ducha zgromadzonej wspólnocie. W tym kontekście należy rozumieć soborowe stwierdzenie, iż „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w liturgii świętej nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego” (KO 21). Co prawda, liturgia nie wyczerpuje całej działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej Kościoła (zob. KL 9), jest jednak *s z c z y t e m*, do którego zmierza Ecclesia paschalis, i jednocześnie *ź r ó d ł e m*, z którego wypływa cała jego moc (zob. KL 10).

Przytoczone fragmenty soborowej doktryny o słowie Bożym ukazują, że Kościół jest wspólną zwołaną przez słowo, karmioną słowem oraz posłaną do świata z Ewangelią na ustach i w sercu. Słowo proklamowane w liturgii nosi w sobie znamię Paschy. Ci, którzy obwieszczają w Kościele Ewangelię, wprowadzają ludzi w rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kto z wiarą przyjmuje słowo Dobrej Nowiny, doświadcza wskrzeszającej mocy Boga i otrzymuje światło na swoje życie. Zarówno słowo, jak i sakrament są darmowym darem ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana dla dotkniętych grzechem ludzi. Ten dar przekazywany jest przez pośrednictwo Kościoła.

1.4. Kapłański charakter ludu Bożego

Teologia przedsoborowa wyraźnie oddzielała *K o ś c i ó ł n a u c z a j ą c y* od *K o ś c i ó ł a n a u c z a n e g o*. Pierwszy składał się z hierarchii, a drugi z pozostałych wiernych, których rola ograniczała się do biernego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła¹⁴. W wyniku odnowy soborowej został przewyciężony ten nie-naturalny podział na hierarchię i świeckich. Odwołując się do tradycji biblijno-patrystycznej, Sobór Watykański II przedstawił Kościół jako jedną wspólnotę złożoną z całego ludu Bożego¹⁵. W skład tego ludu wchodzi wszyscy ochrzczeni: duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego i świeccy. Kategoria *l u d u B o ż e g o* podkreśla ścisły związek Kościoła z historią zbawienia. Kościół jest jednak nowym ludem Bożym, który na swej paschalnej drodze urzeczywistnia

¹³ Zob. K. Rahner, *Parola ed Eucaristia*, w: Tenze, „Saggi sui sacramenti e sull’escatologia”, Roma 1962, s. 109-172; E. Schillebeeckx, *Cristo sacramento dell’incontro con Dio*, Roma 1968, s. 125-135.

¹⁴ Zob. C. Duquoc, *Credo la Chiesa. Precarietà istituzionale e Regno di Dio*, Brescia 2001, s. 56; Y. Congar, *La Tradizione e la vita della Chiesa*, Cinisello Balsamo 2003³, s. 81.

¹⁵ G. Colombo, *Il popolo di Dio e il mistero della Chiesa nell’ecclesologia post-conciliare*, Teologia 10 (1985), s. 93-167.

obietnice Starego Przymierza. Lud ten posiada strukturę hierarchiczną i ci, którzy otrzymali święcenia pełnią w nim niezbędną rolę. Nie umniejsza to faktu, że wszyscy ochrzczeni uczestniczą w powszechnym kapłaństwie, w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa. Kapłaństwo ministerialne nie jest ponad kapłaństwem wiernych, chociaż obydwa różnią się nie tylko stopniem, lecz także istotą (zob. KK 10).

W tej perspektywie Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia w rękach ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Wiernie przekazuje słowo Boże i wprowadza ludzi w tajemnicę paschalną Chrystusa. „Głosząc Ewangelię, Kościół zachęca słuchających do wierzenia i wyznawania wiary, przygotowując ich do chrztu, wyrwa z niewoli błędu i wciela w Chrystusa, aby przez miłość ku Niemu dorostali do pełni Chry-stusa rozpoczyna się w sakramencie chrztu. Misja powierzona przez Zmartwychwstałego Apostołom: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię” (Mk 16,15) jest bowiem ściśle powiązana z wezwaniem: „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19)¹⁶.

2. Wspólnota ochrzczonych wprowadzona w tajemnicę paschalną Chrystusa

Słowo Boże ze swej natury prowadzi do sakramentów, które jednoczą nas z Chrystusem, a przez Niego z życiem Boga-Trójcy. Dzięki znakom sakramentalnym zamierzonym przez Jezusa, jak też dzięki obecności szafarzy we wspólnocie wierzących od samych początków jej istnienia, Kościół może kontynuować swoją misję w świecie. „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu” (KL 59). Wszystkie sakramenty Kościoła czerpią moc z paschalnego misterium Chrystusa (zob. KL 61). „Sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których celebruje się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją” (KKK 1131). Dla wierzących sakramenty są konieczne do zbawienia (zob. KKK 1129).

¹⁶ „Sprawa tłumaczenia tych słów jest subtelna. BT tłumaczy «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody». Właściwie chodzi o to, by czynić je uczniami. Warto na to zwrócić uwagę. Czymś innym jest nauczanie i instruowanie, a czym innym jest «czynienie uczniami». Przez instytucje można uczyć, ale to nie instytucje wprowadzą człowieka w tajemnicę Jezusa Chrystusa, ani też nie one odpowiadają na wezwanie Jezusa, na Jego Ewangelię. Żadna instytucja nie uczyni ucznia, ani też nie stanie się uczniem, który by szedł śladami swego mistrza – w sensie przyjmowania jego koncepcji życia. To może tylko człowiek swoją wolną odpowiedzią, jeśli i na ile dotrze do niego Ewangelia”. Z. Kiernikowski, *Posługiwanie ojcostwu Boga*, Warszawa 2001, s. 235-236.

Kościół od samego początku wierzy, że cała pełnia paschalnego misterium Chrystusa uobecnia się w jego sakramentalnym kulcie. Chrzest, dopełniony przez bierzmowanie, i Eucharystia zajmują w nim naczelne miejsce. Dzięki tym sakramentom człowiek zostaje wszczepiony w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W sakramencie chrztu stajemy się nowym stworzeniem (por. 2Kor 5,17). Chrzest jest bramą, która wprowadza nas do wspólnoty Kościoła. Z tej racji chrzest był i pozostaje podstawowym rytmem inicjacji chrześcijańskiej, mocą którego Pascha Chrystusa staje się Paschą chrześcijanina¹⁷. Dokonuje się to w Kościele i przez Kościół mocą Ducha Świętego. Woda chrzcielna jest jednocześnie znakiem śmierci i znakiem nowego życia. Udział ochrzczonego w śmierci Jezusa oznacza ukierunkowanie jego losu na umieranie.

„Sam jednak tego nie może uczynić. Jest z kimś jak gdyby w symbiozie – został przyklejony do Kogoś, kto ma moc umierania. Żyje jak bluszcz rosnący na drzewie, który z konieczności rośnie w tym kierunku i tak wysoko, jak rośnie drzewo, które on oplata. Sami, bez Chrystusa, bez tego zjednoczenia z Nim, nie będziemy rosnąć świadomie i z wyboru w kierunku śmierci. Jest to bowiem kierunek przeciwny nam. Jest to jednak kierunek konieczny, chociaż normalnie wszyscy przed nim bronią się jak mogą. Jako normalni ludzie mamy bowiem całkowicie inne zainteresowania. Jako chrześcijanie nie jesteśmy jednakże już tylko normalnymi ludźmi, gdyż nastąpiło w nas zjednoczenie z Chrystusem, to egzystencjalne związanie się z Nim i uzależnienie od Niego. [...] Chrześcijanin ma moc wzrostu w takim kierunku, gdzie normalnie nikt się nie pcha; w tym kierunku nie ma tłoku. Właśnie to ukierunkowanie, ta relacja do umierania, do krzyża kwalifikuje i wyróżnia chrześcijanina”¹⁸.

Kto został przez chrzest zanurzony w śmierci Zbawiciela, dorasta do zrozumienia sensu Jego wymogu, aby zaprzecić się samego siebie, wziąć swój krzyż i naśladować Go (zob. Łk 9,23-24). Może powtórzyć za św. Pawłem: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). Dokonuje się to nie w sposób teoretyczny i deklaracyjny, ale praktycznie, przez dawanie świadectwa o Chrystusie, przez umiejętność przyjmowania niesprawiedliwości, przez gotowość przebaczenia winowajcom, a nade wszystko przez miłość nieprzyjaciół (Mt 5, 43-45; Łk 6,27-29).

Dokumenty Soboru Watykańskiego II zwracają uwagę na szczególny związek, jaki zachodzi pomiędzy Paschą historyczną Chrystusa a Paschą sakramentalną

¹⁷ R. Falsini, *L'iniziazione cristiana e i suoi sacramenti*, Milano 1987, s. 96.

¹⁸ Z. Kiernikowski, *Posługiwanie*, s. 173-175.

Kościola. Nawiązując do teologii św. Pawła, Konstytucja *Lumen gentium* wyraża ten związek w następujących słowach:

„Syn Boży w naturze człowieczej z Nim zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmartwychwstanie swoje, odkupił człowieka i przemienił w nowe stworzenie (por. Gal 6,15; 2Kor 5,17). Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje. W cielem tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. Przez chrzest bowiem upodobniamy się do Chrystusa: «Albowiem w jednym Duchu wszyscy ochrzczeni zostaliśmy w jedno ciało» (1Kor 12,13). W tym świętym obrzędzie uprzytamnia się i dokonuje nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: «Przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć»; jeśli zaś «zostaliśmy wszczepieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy» (Rz 6,4-5). Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (communio) z Nim i nawzajem ze sobą. «Bo wielu nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy» (1Kor 10,17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12,27), «a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich» (Rz 12,5)» (KK 7).

Cytowany fragment wyraźnie podkreśla paschalny i eklezjalny charakter chrztu. Z jednej strony jest on usprawiedliwieniem grzesznika, jego wyzwoleniem z niewoli grzechu i lęku przed śmiercią, z drugiej zaś zespoleniem z losem samego Chrystusa i przemianą całego jestestwa w mocy Ducha Świętego. Przez chrzest dokonuje się prawdziwe spotkanie człowieka z miłością Trójjedynego Boga oraz kontakt ze zbawczym misterium Paschy Wcielonego Słowa. Chrzest jest bramą nowego życia, a równocześnie bramą Kościoła, w którym jest udzielany. W chrzcielnym wyznaniu wiary najpełniej wyraża się paschalna natura Kościoła – wspólnoty odrodzonych i nawracających się grzeszników. Wspólnota Kościoła celebrowa w tym sakramencie, udzielanym jednemu ze swoich członków, nie tylko zwycięstwo nad grzechem i śmiercią połączone z darem nowego życia, ale również odkrywa siebie jako jeden lud kapłański, królewski i prorocki, pielgrzymujący w kierunku wiecznej Paschy (por. KK 9-11; 48).

Chrzest nie jest indywidualnym środkiem zbawienia. Chrześcijanami stajemy się we wspólnocie z innymi. „Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są w y z n a a ć

przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła” (KL 11; por. KK 33). Wyznanie wiary stanowi integralną część sakramentu. Z jednej strony wiara zrodzona przez Ewangelię prowadzi do chrztu, z drugiej zaś chrzest nadaje wierze paschalny dynamizm i uzdalnia do życia w komunii z Bogiem oraz innymi ludźmi. Ta komunია nie jest nikomu dana raz na zawsze. Droga inicjacji chrześcijańskiej zakłada długi proces uczenia się mądrości krzyża (por. 1Kor 1,23-24). Fakt ten ma istotne znaczenie dla wspólnoty Kościoła. Wynika z niego, że udzielanie chrztu „domaga się szerszego kontekstu katechumenatu jako integralnej części chrztu”¹⁹.

Nic więc dziwnego, że Sobór Watykański II po wielowiekowej przerwie powrócił do starożytnej instytucji katechumenatu. Według Konstytucji *Sacro-sanctum Concilium* „należy przywrócić różne stopnie katechumenatu dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejscowego. Dzięki temu czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednie urobienie katechumena, będzie uświęcony przez obrzędy liturgiczne spełnione w kolejnych odstępach czasu” (KL 64). Katechumenat nie polega „na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swym Nauczycielem. Należy więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego” (DM 14).

Powrót do szkoły wiary, jaką jest katechumenat, nie tylko pozwala zachować integralność celebracji paschalnej chrztu, bierzmowania i Eucharystii, lecz także podkreśla dynamikę przejścia, dzięki której człowiek-grzesznik przy pomocy łaski sakramentalnej zostaje wprowadzony w nową sytuację egzystencjalną²⁰. Odtąd mocą Ducha Jezusa Chrystusa może umierać i żyć. Uwieńczeniem tej inicjacji jest Eucharystia.

3. Wspólnota braci zjednoczona na uczcie eucharystycznej

Wspólne słuchanie i odpowiedź na słowo Boże oraz wspólne doświadczenie chrztu znajduje swoje najgłębsze ukoronowanie w sakramencie Eucharystii. Łaska chrzcielna – chociaż stanowi fundament chrześcijańskiej egzystencji – nie wyczerpuje całej ekonomii sakramentalnej Kościoła, przez którą Duch Święty ożywia wierzących i prowadzi ich ku eschatologicznej pełni. Kto przyjmuje

¹⁹ Benedykt XVI-J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa*, Poznań 2009, s. 41.

²⁰ Zob. P. Caspani, *Il ripristino del catechumenato nei documenti del Vaticano II*, La Scuola Cattolica 133 (2005), s. 589-630.

chrzest, jednocześnie zostaje włączony do wspólnoty, która celebruje Eucharystię, upamiętnia i uobecnia zbawcze dzieło Jezusa. Dopiero Eucharystia pozwala odkryć całe bogactwo chrztu. Eucharystia zapewnia nieustanne trwanie tajemnicy paschalnej Wcielonego Słowa w Kościele. W niej „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (DK 5).

Celebrując Eucharystię, Kościół bardziej niż w jakimkolwiek innym momencie jest Ciałem Chrystusa i wspólnotą pojednanych grzeszników. Chleb, który spożywają wierzący, jest wspólnym uczestnictwem w ciele zmartwychwstałego Pana, a kielich, nad którym zgromadzenie wypowiada dziękczynienie, jest wspólnym uczestnictwem we krwi Chrystusa (por. 1Kor 10,16-17). Z tej racji Sobór, nawiązując do myśli św. Augustyna, określił Eucharystię jako znak jedności i węzeł miłości (zob. KL 47)²¹.

„Jedność wspólnoty chrześcijańskiej rodzi się z misterium paschalnego Jezusa Chrystusa. Jest ono celebrowane w Eucharystii i jego skutki urzeczywistniają się we wspólnocie wówczas, gdy poszczególni jej członkowie, mając świadomość swej inności, odrębności i grzeszności (wrogości), zaczynają przeżywać jedność. [...] Ta jedność jest owocem i darem obecności Chrystusa zmartwychwstałego we wspólnocie i jednocześnie jej wyrazem i znakiem. Dopóki tajemnica śmierci i zmartwychwstania jest obecna i żywa we wspólnocie, i jako taka jest celebrowana i przeżywana w liturgii, dopóty wspólnota i doświadczana w niej jedność nie mogą być zniszczone żadnym niepowodzeniem, żadną siłą, żadnym brakiem, żadnym prześladowaniem”²².

Eucharystia czyni wierzących jedno z Chrystusem oraz między sobą, budując Kościół. Dzięki niej ukrzyżowany Jezus pozostaje obecny w Kościele jako zmartwychwstały Pan, który jednoczy ludzi rozproszonych przez grzech. Dzieje Apostolskie poświadczają, że braterska jedność (communio) jest owocem „łamanego chleba”, czyli Eucharystii (por. Dz 2,42). Ta jedność urzeczywistnia się w konkretnych warunkach historycznych: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. [...] Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2,42-44). Kościół celebrujący Eucharystię jest zatem wspólnotą braci zjednoczonych mocą Chrystusa i Jego Ducha dla jednania innych. Jak stwierdził w roku 1215 Sobór Laterański IV,

²¹ Por. Św. Augustyn, *In Ioan Evang. tract.* 26, 6.13 (PL 35, 1613).

²² Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 215.

w Eucharystii „otrzymujemy od Jezusa to, co On dostał od nas, abyśmy mogli doprowadzić do pełni tajemnicy jedności”²³.

W zamyśle Chrystusa sakrament Eucharystii jest gwarancją i skutecznym narzędziem zjednoczenia z Nim i Jego Paschą, a tym samym drogą do pełni jedności przez przebaczenie. Ze wspólnoty uczestnictwa w uczcie eucharystycznej tworzy się wspólnota ludzi pojednanych i stale potrzebujących nawrócenia. Obietnica Jezusa, iż „bramy piekielne nie przemogą” Kościoła (Mt 16,18), może również oznaczać, że jedność zrodzona z Eucharystii nigdy nie zniknie z oblicza ziemi. Aż do końca świata Chrystus pozostanie „chlebem łamanym”, w którym ukryta jest paschalna moc umierania i wydawania siebie drugiemu. W tym świetle należy rozumieć soborowe wezwanie do aktywnego udziału w celebracji Eucharystii przez składanie Bogu „żertwy ofiarnej, a wraz z nią samych siebie” (KK 11).

Celebracja Eucharystii nigdy nie jest celebracją określonej grupy, a tym bardziej celebracją prywatną. Każda wspólnota pozostająca w jedności i celebrująca Eucharystię uobecnia Kościół powszechny, który nie jest sumą wspólnot lokalnych (por. KK 28). „Ponieważ Kościół jest tam, gdzie celebruje się Eucharystię, ze wspólnoty celebrującej Eucharystię nie można się wyizolować ani skoncentrować na niej samej. Może ona celebrować Eucharystię jedynie jako *communio* ze wszystkimi innymi wspólnotami podejmującymi tę celebrację”²⁴. W zgromadzeniu liturgicznym każdy wierzący odnajduje i pogłębia swój związek z Chrystusem oraz przeżywa jedność z braćmi. Sobór na nowo przypomniał, że Kościół w swoich konkretnych zgromadzeniach jest podmiotem celebracji liturgicznej.

„Kościół zatem bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy dobrze zrozumieli tę tajemnicę, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, by byli kształtowani przez słowo Boże, by posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48).

Przytoczony fragment zwraca uwagę, że Eucharystia nie jest czynnością jednego kapłana, lecz całej wspólnoty. Na czele tej wspólnoty stoi Chrystus – nasza Pascha i Arcykapłan Nowego Przymierza. To On jest głównym celebransem Eucharystii obecnym za sprawą Ducha Świętego w wieloraki sposób podczas jej

²³ DH 802.

²⁴ W. Kasper, *Sakrament jedności. Eucharystia i Kościół*, Kielce 2005, s. 134.

sprawowania. Jest On obecny w proklamowanym słowie, pod postaciami chleba i wina, w osobie kapłana oraz w zgromadzeniu wiernych uczestniczących w ofierze (zob. KL 7). Oczywiście, ani Eucharystia, ani kapłaństwo nie pochodzą od wspólnoty Kościoła. Jest to całkowity dar ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana dla swojego ludu. Szafarzami sprawowania Eucharystii są jedynie biskup i prezbiter. To oni reprezentują Chrystusa, działając in persona Christi Capitis przewodnicząc zgromadzeniu, zabierają głos po czytaniach, przyjmują dary ofiarne i odmawiają Modlitwę eucharystyczną (zob. KKK 1348)²⁵. Do zadań ludzi świeckich należą przede wszystkim posługa ministranta, lektora, kantora, czytającego modlitwę wiernych i akolity. Wszyscy wymienieni sprawują prawdziwą służbę liturgiczną (zob. KL 29-30).

Pokarm spożywany w Eucharystii daje siłę do przemiany całego życia Kościoła i poszczególnych wiernych. „Albowiem nie co innego sprawia uczestnictwo w ciele i krwi Chrystusa, jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy” (LG 26)²⁶. Eucharystia jest pokarmem pielgrzymującego ludu. Jezus daje nam swoje Ciało do spożycia, byśmy w oparciu o Niego, napełnieni Jego Duchem, wychodzili z niewoli siebie i życia dla siebie. Karmić się Eucharystią to pozwalać, by Eucharystia wytrącała nas z naszej stabilności, uzdalniała do przechodzenia przez trudne doświadczenia naszego życia i uczyła miłości na miarę Wcielonego Słowa. W tym sensie celebrowanie Eucharystii nie jest rzeczywistością zakończoną. Wymaga dopełnienia w życiu wierzących. Jeśli brakuje tego dopełnienia, wówczas sam znak sakramentalny zostaje w pewien sposób zatarty i przestaje przemawiać.

„By zaś sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego. Ponadto wspólnota kościelna przez miłość, modlitwę, przykład i dzieła pokuty sprawuje prawdziwą funkcję macierzyńską wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa. Sama bowiem stanowi sprawcze narzędzie, przez które niewierzącym jeszcze zostaje wskazana czy utarta droga do Chrystusa i Jego Kościoła i przez które także wierni zostają pobudzeni, zasileni i wzmocnieni do duchowej walki” (DK 6).

Tymi słowami Sobór wzywa całą wspólnotę Kościoła do włączenia się w dzieło ewangelizacji. Kto spożywa Eucharystię, nie może zatrzymywać jej dla siebie. Byłoby to zaprzeczeniem logiki „wydanego Ciała” i „Krwi przelanej

²⁵ Eucharystia jest sakramentem Kościoła. Jeżeli jakiś biskup lub prezbiter chciałby sprawować Eucharystię w oderwaniu od wspólnoty Kościoła, nie miałby żadnej władzy konsekracji chleba i wina (DH 1611; por. DH 1262; KKK 1128).

²⁶ Zob. Św. Augustyn, *C. Faust.* 12,20 (PL 42, 265); *Disc.* 57,7 (PL 38-389).

na odpuszczenie grzechów”. Wspólnota celebrująca Eucharystię staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4,7). Tak jak Jezus czyni z siebie ofiarę za nas, tak podobnie wierzący w Niego otrzymują moc, by składać swoje życie za innych. Dawać w ofierze samych siebie, to posłanie jakie rodzi się z Eucharystii. Dla wielu współczesnych ludzi brzmi ono obco, gdyż cechą naszego konsumpcyjnego społeczeństwa jest to, że zamiast dawać, bierzemy, i chcemy jak najwięcej zatrzymać dla siebie. Ci zaś, którzy wewnętrznie zostają przeniknięci tajemnicą Eucharystii dopełniają i realizują w życiu to, co ona oznacza, również poza liturgią, chociaż nie bez związku z nią.

Za każdym razem, gdy Kościół celebrował Eucharystię uobecnia Chrystusa i obwieszcza światu kerygmat paschalny. Ta nowina dotyczy wszystkich ludzi. Kościół nie może jej zatrzymać dla siebie. Przez każdego z nas ma głosić Ewangelię „wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). „Ma rozłączać jej światło przed oczami każdego przychodzącego na ten świat człowieka: jak świecznik, który tylko utrzymuje pochodnię. W każdym z nas Kościół musi usunąć się na drugi plan przed swym Panem, musi być tylko palcem, który Go pokazuje, głosem, który przekazuje Jego Głos. Każdy z nas musi być, na swój sposób i wedle swej pozycji, «sługą Słowa»”²⁷.

4. Wspólnota ewangelizatorów posłana do świata

W dniu Pięćdziesiątnicy Kościół manifestuje się światu jako jeden, święty, powszechny i apostołski. Napełnieni Duchem Świętym Apostołowie wychodzą odważnie z Wieczernika, by zanieść Ewangelię aż na krańce ziemi. Odtąd Kościół jest nie tylko wspólnotą usprawiedliwionych przez chrzest grzeszników, zwołaną przez słowo na sprawowanie eucharystycznej ofiary, ale również wspólnotą posłaną do świata. Spotkanie ze zmartwychwstałym Panem daje Kościołowi odwagę, by nie wstydził się Ewangelii Chrystusa, która jest „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1,16).

Wiara w Jezusa Chrystusa jest otrzymaną łaską, która „umacnia się, gdy jest przekazywana”²⁸. Dzielić tę wiarę z innymi – jak uczy Sobór Watykański II – jest podstawowym zadaniem wspólnoty kościelnej.

„Albowiem jak Syn posłany został przez Ojca, tak i sam posłał Apostołów (por. J 20,21), mówiąc im: «Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem

²⁷ H. De Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, 188.

²⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7.12.1990), n. 2.

z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata» (Mt 28,18-20). Ten uroczysty nakaz Chrystusowy zwiastowania zbawiennej prawdy Kościół otrzymał od Apostołów, aby go wypełniać aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8). Stąd też za swoje uznaje słowa Apostoła: «Biada mi, jeśli bym Ewangelii nie głosił» (1Kor 9,16), i dlatego nieustannie rozsyła zwiastunów, dopóki nie powstaną nowe Kościoły i same nie zaczną prowadzić dalej dzieła ewangelizacji. Duch Święty bowiem przynagła go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata. Głosząc Ewangelię, Kościół zachęca słuchających do wierzenia i wyznawania wiary, przygotowując ich do chrztu, wyrwa z niewoli błędu i wciela w Chrystusa, aby przez miłość ku Niemu dorastali do pełni. [...] Ze swej strony każdy uczeń Chrystusowy ma obowiązek szerzenia wiary [...], aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała» (KK 17).

Przywołany tekst Konstytucji *Lumen gentium* wyraźnie daje do zrozumienia, że cały Kościół jest misyjny (por. DM 2). Ścisły związek misji Kościoła z uobecnianiem odwiecznego planu Boga, złączonego z posłannictwem Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, stanowi teologiczną podstawę do uzasadnienia działalności mistycznego Ciała Chrystusa ad intra i ad extra²⁹. Zgodnie z tym rozróżnieniem wszyscy ludzie w pełni przynależący do Kościoła są objęci jego misją ad intra, zaś pozostałe osoby złączone w jakikolwiek sposób z powszechnym sakramentem zbawienia, otoczone są działalnością ad extra. Kościół w misji ad extra odwołuje się do wszystkich możliwych przejawów dobra i prawdy, które stanowią przygotowanie do przyjęcia Dobrej Nowiny przez osoby nie będące z nim w pełnej komunii (por. KK 16). „Kościół nie powoduje się w tym żadną ambicją ziemską, lecz zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służyć» (KDK 3).

Kościół realizuje swoje zbawcze posłannictwo na trzech podstawowych płaszczyznach: duszpasterskiej, misyjnej i ewangelizacyjnej³⁰. Wśród ludzi nie-

²⁹ Rozróżnienie na Kościół wewnętrzny ad intra i Kościół zewnętrzny ad extra, dokonane przez Vaticanum II, jest w dużej mierze zasługą kard. L.J. Suenensa. Zob. L.J. Suenens, *Nowe Zesłanie Ducha Świętego?*, Poznań 1988, s. 147; por. K. Wojtyła, *U podstaw Odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988, s. 107.

³⁰ Całość działalności Kościoła określa się przeważnie trzema terminami: „apostolat”, „misja”, „ewangelizacja”. W ujęciu ogólnym apostolatstwo oznacza całą działalność ludu Bożego, ukierunkowaną

znających Chrystusa, których kultura nie została jeszcze zakorzeniona w Ewangelii, na terenach, gdzie brakuje struktur kościelnych, prowadzona jest misja w sensie ścisłym (por. DM 6). Ta misja ad gentes skierowana jest do niechrześcijan. Natomiast w środowiskach zlaicyzowanych, w których chrześcijanie zerwali więź z Kościołem i utracili sens wiary w Boga prowadzona jest nowa ewangelizacja lub reewangelizacja³¹. Pomiedzy działalnością duszpasterską, misyjną oraz ewangelizacyjną zachodzą wzajemne i konieczne powiązania. Zbawcze posłannictwo ad intra stanowi wzór oraz zachętę dla misji ad extra. Natomiast posłannictwo ad extra ożywia, dynamizuje i wzywa do ciągłej odnowy działalność Kościoła ad intra.

Celem działalności misyjnej Kościoła jest troska o zbawienie wszystkich ludzi (por. 1Tm 2,4). Ukierunkowana jest ona na realizację celów drugorzędnych, którymi są: wiara jako odpowiedź objawiającemu się Bogu, a także jej rozwój oraz nawrócenie, polegające na zerwaniu z grzechem i zwróceniu się ku Bogu, oraz budowanie Kościoła – powszechnego sakramentu zbawienia (por. KL 9; DM 7; 13)³². Tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa uobecniania w Eucharystii stanowi centrum życia wspólnoty wierzących. Podstawową misją Kościoła jest więc zwołanie ludzi rozproszonych na skutek grzechu i wprowadzenie ich na drogę paschalną, na której akceptuje się u m i e r a n i e prowadzące do nowego życia.

Treścią ewangelizacji jest obwieszczenie Dobrej Nowiny, zawartej w pismach Starego Testamentu, w nauczaniu Chrystusa i przepowiadaniu Apostołów. To zbawcze orędzie o jedynym Bogu, który w Jezusie Chrystusie udziela

na realizację celu Kościoła, powołanego do szerzenia królestwa Bożego na ziemi (por. DA 2; por. KK 1-8). Apostolat w sensie ścisłym polega na uczestnictwie w zbawczym posłannictwie Chrystusa. Sprowadza się ono do udziału w potrójnej misji Jezusa: proroka, kapłana i króla, oraz do pełnienia wszystkich wypływających stąd zadań. Termin „misja” we współczesnej teologii posiada dwa wymiary: „missiones externae” (misje zewnętrzne) – głoszenie zbawczego orędzia ludziom nieochrzczonym, oraz „missiones internae” (misje wewnętrzne) – przepowiadanie słowa Bożego chrześcijanom w celu ożywienia i pogłębienia w nich życia duchowego oraz postaw religijno-moralnych. Termin „misja” ma ponadto dwa znaczenia prawnicze. Posługuje się nim Kodeks Prawa Kanonicznego, który za misję uważa akt władzy jurysdykcyjnej, zaś w sensie przenośnym przez misję rozumie on sposób głoszenia słowa Bożego (zob. kan. 786; kan. 770 KPK). Nazwa „ewangelizacja” wywodzi się od greckiego słowa euaggeli,zw. dosłownie oznaczającego głoszenie i zwiastowanie Dobrej Nowiny. Paweł Apostoł w swoich listach używa 21 razy terminu euaggeli,zesqai. Według niego ewangelizacja polega nie tylko na opowiadaniu o Chrystusie, ale przede wszystkim na radosnym głoszeniu Dobrej Nowiny w mocy Ducha Świętego, popartym znakami i cudami (por. Rz 15, 19). W teologii św. Pawła proces ewangelizacji dokonuje się na dwóch drogach. Najpierw przez głoszenie Ewangelii o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym (wyraża to greckie słowo khrussw), a następnie przez posługę apostołską, głównie nauczanie (gr. dida,skw). Zob. W. Przychyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992; 8-14; por. R. Łukaszyk, *Apostolat*, Encyklopedia Katolicka, t. 1, Lublin 1973, kol. 797.

³¹ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7.12.1990), n. 33.

³² W. Przychyna, *Teologia ewangelizacji*, s. 87.

się człowiekowi autorytatywnie, przekazywane jest przez Kościół. Wspólnota kościelna, aktualizując zbawcze orędzie, jest zobowiązana do wierności Bogu i człowiekowi. Wierność Bogu polega na interpretacji objawionej prawdy, a wierność człowiekowi na adaptacji Bożego słowa do potrzeb słuchaczy³³. Działalność ewangelizacyjna ma na celu wewnętrzną i zewnętrzną odnowę mistycznego Ciała Chrystusa przez pogłębienie chrześcijańskiego życia oraz rozwój wiary w jego członkach. Ewangelizacja należy do istoty posłannictwa ludu Bożego, który jest jednocześnie ewangelizowany i ewangelizujący.

Aby skutecznie ewangelizować, Kościół musi mieć odwagę usiąść do stołu z grzesznikami (zob. Mt 9,11) i wskazać im nową perspektywę życia, wyzwolonego od lęku przed śmiercią. Przykład takiej ewangelizacji podaje nam Chrystus.

„Jak więc Chrystus obchodził wszystkie miasta i wioski, uzdrawiając wszelkie choroby i niemoce na znak, że nadeszło królestwo Boże, tak i Kościół przez dzieci swoje łączy się z ludźmi każdego stanu, szczególnie zaś z biednymi i uciśnionymi i chętnie poświęca się dla nich. Uczestniczy bowiem w ich radościach i cierpieniach, zna ich pragnienia i tajniki życia, współczuje im w śmiertelnych niepokojach. Tym, co szukają pokoju, pragnie wyjść naprzeciw z braterskim dialogiem, przynosząc im pokój i światło wypływające z Ewangelii” (DM 12).

Na mocy sakramentu chrztu wszyscy chrześcijanie stanowią podmiot ewangelizacji i są zobowiązani do troski o budowanie królestwa Bożego na ziemi. Ponadto poszczególne osoby, w zależności od zajmowanej pozycji w ludzie Bożym, jako duchowni, zakonnicy i świeccy, mają udział w apostołskiej misji Kościoła. W ten sposób przedstawiciele hierarchii (biskupi, prezbiterzy i diakoni) swoje zadania apostołskie wypełniają przez nauczanie, uświęcanie i pasterzowanie ludowi Bożemu (zob. KK 20; 28; 29; DB 11; 12; DK 4-6). Zakonnicy właściwą sobie misję ewangelizacyjną realizują przez świadectwo życia, mające być dla świata czytelnym znakiem świętości Kościoła, a także przez własną działalność apostołską lub inne zadania zlecone przez władzę kościelną (zob. KK 44; DZ 8;12). Natomiast powołanie ewangelizacyjne laikatu polega głównie na odnowie doczesnego porządku świata oraz na apostołstwie pomocniczym, we współpracy z hierarchią kościelną (zob. KK 31; 33; DA 7; 24)³⁴.

Kościół, aby w pełni był paschalny, nie może zaprzestać ewangelizować. Celebrowanie liturgii oraz działalność ewangelizacyjna powinny się wzajemnie przenikać i uzupełniać. Dla chrześcijanina wręcz obsesją powinno być niesienie Dobrej Nowiny wszystkim ludziom, mimo przeszkód i oporów, jakie może wśród

³³ Tamże s. 114-123.

³⁴ Tamże, s. 161-196.

nich napotkać. W sytuacji dzisiejszego pluralizmu nie wystarcza już dziedziczne chrześcijaństwo, oparte na chrzcielnej metryce i znajomości katechizmu. Wiara dojrzałego człowieka powinna być zbudowana na osobistym wyborze i decyzji związania swego życia z Chrystusem oraz Kościołem. Kto zasmakował paschalnej mocy Chrystusa, posiada nadwyżkę łaski, której nie może zatrzymać tylko dla siebie. Ta łaska jest ludziom – rozproszonym z powodu grzechu – bardziej potrzebna niż codzienny chleb.

Zakończenie

Kościół paschalny jest podporządkowaną słowu Bożemu wspólną, która wierzy Chrystusowi, która przez chrzest jest wprowadzona w Jego tajemnicę paschalną, a w celebracji eucharystycznej sama staje się ciałem Chrystusa, przedłużając w czasie i przestrzeni zbawczą misję Pana. Z tej racji Kościół zostaje nazwany przez Sobór powszechnym sakramentem zbawienia (zob. KK 48; KDK 45), w głębokim tego słowa znaczeniu, bo wszędzie tam, gdzie jest Kościół grzeszników, którzy otrzymują przebaczenie, oraz Kościół prześladowanych, którzy odnajdują umocnienie i zbawienie, tam króluje już miłość Boga w świecie. Kościół jest paschalny na tyle, na ile zachowuje wierność Ewangelii i nie wstydzi się krzyża Chrystusa. Tylko w ten sposób może być znakiem tajemnicy paschalnej i narzędziem komunii ludzi z Bogiem oraz ludzi między sobą.

Ecclesia paschalis jest więc ludem nowego przymierza, który opuszcza wody chrzcielne, gromadzi się wokół stołu eucharystycznego i zostaje posłany na cały świat, by świadczyć o otrzymanym za darmo zbawieniu oraz by nieść wszystkim ludziom owoc Paschy. Tym owocem jest nowa jakość życia, wyzwolonego z grzechu i lęku przed śmiercią, przywróconego do stanu pierwotnego piękna, jakie daje życie w komunii. W Kościele ta komunია może zostać zdradzona i zniekształcona, lecz zawsze pozostanie zachowane jej źródło: misterium paschalne Chrystusa. Kościół jest obecny pośród ludzi dotkniętych skutkami grzechu pierworodnego, właśnie w perspektywie tej komunii, opartej na przebaczeniu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa. Celebrując misterium paschalne swego Pana „aż przyjdzie” (1Kor 11,26), Kościół kieruje swoje spojrzenie w przyszłość, stając się mostem łączącym dziś i jutro. W obliczu nowych możliwości, jakie oferuje człowiekowi współczesna cywilizacja, wydarzenie paschalne daje Kościołowi zdolność odnalezienia się w każdych warunkach ze swoją mocą zbawczą i wyzwalającą człowieka.

Wydaje się, że aby Kościół mógł skutecznie dotrzeć ze zbawczym orędziem do dzisiejszego człowieka, żyjącego w społeczeństwie pluralistycznym, musi położyć akcent na rozwój wspólnot katechumenalnych, w których ludzie osobiście doświadczą żywego Chrystusa oraz mocy Jego Ducha w proklamowanej

Ewangelii i celebrowanej liturgii. Należy też ciągle uaktywniać ludzi świeckich, pokazując im ich własne powołanie wypływające z chrztu. Tylko wspólnota żyjąca paschalnie będzie stanowić skuteczne antidotum na postępującą laicyzację życia oraz rozwijające się w świecie sekty, oferujące pseudoduchowość i fikcyjne zbawienie.

Należy przypuszczać, że Kościół katolicki jutra będzie Kościołem z wyborem i nie będzie w nim miejsca na tradycyjny model oparty tylko o wychowanie rodzinne i katechezę szkolną. W takim Kościele będzie dominował osobisty i świadomy wybór dojrzałego człowieka, który odpowiedział pozytywnie na usłyszany kerygmat. Chrześcijanie z wyboru, którzy swym życiem zgodnym z prawdą Ewangelii i nauką Kościoła potwierdzą swą przynależność, będą stanowić tron przyszłego ludu Bożego. Wizja Kościoła jako paschalnej wspólnoty nawracających się grzeszników, zarysowana przez ostatni Sobór, jest jedną z odpowiedzi takiego stanu. „Nie wszystkie ważne sobory zostały w historii Kościoła uznane za owocne; po niektórych z nich pozostało na koniec tylko przekonanie o ich bezużyteczności. W sprawie II Soboru Watykańskiego – mimo wielkiego dobra zawartego w jego tekstach – nie zostało powiedziane jeszcze ostatnie słowo. Czy będzie w końcu zaliczony do jasnych punktów w historii Kościoła, zależy to od ludzi, którzy słowo przemienią w życie”³⁵.

La Chiesa comunità pasquale alla luce del Concilio Vaticano II

La Chiesa è la risposta, individuale e collettiva, di un popolo redento alla parola di Dio, la decisione di sottometersi totalmente a quella parola insieme, in maniera consapevole ed esplicita, e di permettere che sia il Signore crocifisso e risorto a costruire e a formare la sua comunità. Il popolo cristiano è il popolo sacerdotale che attraverso il battesimo partecipa all'unico sacerdozio di Cristo. Questo popolo nasce dalla Pasqua di Cristo per celebrare la Pasqua e diventare conforme a lui e al suo amore.

Senza ombra di dubbio il Concilio Vaticano II ha segnato la storia della Chiesa del XX secolo. Non è facile in uno studio cogliere in pienezza le ricchezze prodotte e gli inevitabili limiti scaturiti dalle diverse interpretazioni teologiche che sono state date. Sicuramente si possono verificare i mutamenti nella vita della Chiesa, le tensioni che in essa sono presenti e le aspirazioni verso cui è orientata all'inizio del terzo millennio.

L'Ecclesia paschalis è dunque il popolo della nuova alleanza, uscito dalle acque del battesimo, riunito intorno al banchetto eucaristico e inviato in tutto il mondo a testimoniare la salvezza gratuitamente ricevuta, a portare a tutti il frutto

³⁵ Benedykt XVI-J.Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa*, Poznań 2009, s. 506.

della Pasqua, che consiste in una vita nuova, liberata dal peccato e dalla paura di morire, restituita alla sua bellezza originaria di vivere in comunione. Nella Chiesa si può tradire e snaturare questa comunione, ma essa ne conserva nel suo seno la sorgente: il mistero pasquale di Cristo. La Chiesa è presente tra gli uomini condizionati dal peccato originale proprio nella prospettiva di questa comunione basata sul perdono di Cristo crocifisso-risorto. Celebrando il mistero pasquale del suo Signore „finché egli venga” (1Cor 11,26), la Chiesa è aperta al futuro facendo da ponte tra l’oggi e il domani. Di fronte alle nuove possibilità offerte all’uomo dalla civiltà contemporanea, l’evento pasquale conferisce alla Chiesa capacità di adattamento e espansione in queste prospettive, come potenza salvatrice e liberatrice dell’uomo.